

Sygn. akt I ACa 343/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.)
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. G. i M. M.

przeciwko (...) Szpitalowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G., (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 18 lutego 2015 r., sygn. akt I C 1631/14

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powódki M. M. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**

3. **zasądza od powoda S. G. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**

Tomasz Żelazowski Eugeniusz Skotarczak Wiesława Kaźmierska

I ACa 343/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 18 lutego 2015r. zasądził od pozwanego (...) Szpitala (...) w G.spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. oraz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki

M. M. kwotę 80 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2014 roku do dnia zapłaty - z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalania drugiego z tego obowiązku do wysokości dokonanej zapłaty .

W pozostałej części powództwo M. M. oddalił.

Zasądził od pozwanego (...) Szpitala (...) w G. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. oraz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda S. G. kwotę 60 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2014 roku do dnia zapłaty - z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalania drugiego z tego obowiązku do wysokości dokonanej zapłaty .

W pozostałej części powództwo S. G. oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że Małoletni G. G. (1) urodzony dnia (...) w S., zmarły dnia 26 marca 2004 roku w G. był dzieckiem powódki M. M. oraz powoda S. G..

W dniu 26 marca 2004 roku w (...) Szpitalu (...) w G. pielęgniarka – stażystka I. R. działając nieumyślnie rozmontowała strzykawkę pompy infuzyjnej podłączonej do krwioobiegu małego G. G. (1) i poprzez wyjęcie tłoczka i ponowne jego wciśnięcie w cylinder strzykawki wprowadziła powietrze do układu krwionośnego dziecka, powodując tym samym zator powietrzny płuc, co skutkowało jego zgonem. W dniu 29 stycznia 2013 roku wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim oskarżona I. R. uznana została za winną inkryminowanego jej czynu zabronionego i na podstawie art. 155 Kodeksu karnego wymierzono jej karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 K.k., art. 70 § 1 pkt 1 K.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby lat dwóch. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 14 maja 2013 roku, sygn. IV Ka 242/13 wydanym na skutek apelacji obrońcy oskarżonej.

Śmierć małego G. była ogromnym przeżyciem dla jego rodziców. Powodowie fakt pojawienia się potomstwa przyjęli z akceptacją . M. M. chodziła jeszcze do szkoły , była w klasie maturalnej ale rodzice obiecali jej pomoc . W okresie oczekiwania na narodzin dziecka powodowie aktywnie przygotowywali się do roli rodziców poprzez dbanie o stan zdrowia powódki i dziecka a także zgromadzenie odpowiednich rzeczy służących do opieki nad małym (wózek łóżeczko, ubranka). G. urodził się o czasie jako zdrowe dziecko . Powodowie zaczęli tworzyć rozbudowaną relację uczuciową z dzieckiem zarówno w czasie ciąży, porodu jak i pierwszych dni jego życia .

Dziecko trafiło do (...) Szpitala (...) w G. w 10 dniu życia z powodu żółtaczki poporodowej. Dziecku podłączono kroplówkę z glukozą. Nagle, w obecności powódki, doszło do ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej. Chłopczyk był dwie godziny reanimowany na Oddziale Dziecięcym a następnie przekazany na Oddział Intensywnej Opieki Medycznej , gdzie stwierdzono zgon.

Dla powodów był to szok. Ze względu na znaczny stopień bólu i cierpienia formalności pogrzebowe były wykonywane przez członków najbliższej rodziny . Powodowie wciąż odwiedzają grób syna , wspominają go.

Sprawcą czynu niedozwolonego była I. R. pielęgniarka – stażystka (...) Szpitala (...) w G.. Pozwany (...) Szpital (...) w G. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., na mocy przekształcenia dokonanego przez Zarząd Województwa (...), stał się następcą prawnym (...) Szpitala (...) w G..

Pozwany jako jednostka powołana statutowo do udzielania świadczeń zdrowotnych w okresie od 1 maja 2003 roku do dnia 30 kwietnia 2004 roku posiadał zawartą z (...) S.A. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nr polisy (...).

Śmierć syna spowodowała u powódki M. M. silną reakcję na stres ze względu na nagłość i nieprzewidywalność zdarzenia. Powódka przez długi czas nie mogła pogodzić się ze śmiercią syna i dopiero prawomocne zakończenie postępowania karnego przyniosło powódce poczucie sprawiedliwości oraz ulgę. U powoda S. G. śmierć syna również spowodowała zaburzenia dobrostanu emocjonalnego w postaci negatywnych następstw związanych z okresem żałoby.

Powódka nie korzystała z profesjonalnej pomocy psychologicznej. Korzystała natomiast ze wsparcia członków najbliższej rodziny oraz przyjmowała leki uspokajające i nasenne. Powód stał się agresywny i wybuchowy, powodowie na pewien okres rozstali się. S. G. poddał się terapii w 2009 r. i kontynuował ją przez krótki okres czasu.

Sytuacja życiowo – zarobkowa powodów nie uległa diametralnej zmianie w wyniku utraty syna. Obojowe powodowie nie posiadali przed śmiercią dziecka stałego zatrudnienia. Powódka wcześniej nie pracowała, pracę podjęła dopiero na kilka lat przed urodzeniem drugiego dziecka. Powód zarówno przed narodzinami syna jak i po jego śmierci utrzymywał się z prac dorywczych, polegających na sprzedaży sprowadzonych z Niemiec i Francji pojazdów, a stałą pracę jako kierowca na terenie powiatu podjął dopiero w 2012 roku. Powodowie aktualnie żyją w konkubinacie zamieszkują razem w Z., w 2011 urodziła im się córka W..

W dniu 21 sierpnia 2013 roku zgłoszona została przez powodów do pozwanego szpitala szkoda, bez sprecyzowania żądanej kwoty. Pismem z dnia 30 sierpnia 2013 roku powodowie zostali poinformowani o przekazaniu treści zgłoszonego roszczenia do ubezpieczyciela. Pismem z dnia 8 listopada 2013 roku ubezpieczyciel – (...) S.A. odmówił zapłaty.

Sąd uznał powództwo za uzasadnione co do zasady.

Jako jego podstawę prawną wskazał art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 § 1 k.c.

Sąd wskazał, że M. M. i S. G. w treści swojego pozwu powołują się na prawo do więzi rodzinnych, które są dobrem osobistym. Sąd podniósł, że zarówno w orzecnictwie jak i literaturze podnoszony jest pogląd, zgodnie z którym śmierć jednej osoby może naruszyć dobra osobiste innych osób, w tym w szczególności osób najbliższych dla zmarłego, wskazując jednak, że nie zawsze śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dóbr osobistych. Dla przyjęcia takiej kwalifikacji konieczne jest udowodnienie istnienia bliskiej więzi łączącej osobę zmarłą z osobami, których dobra osobiste miały zostać naruszone. Ponadto konieczne jest wykazanie, że zerwanie tej więzi spowodowało ból, cierpienie oraz poczucie krzywdy. W ocenie Sądu podstawą pozwu istotnie nie mógł być art. 446 § 4 k.c., gdyż nie obowiązywał on w momencie przedmiotowego zdarzenia. Jednakże z powołanych wyżej względów do sytuacji sprzed 3 sierpnia 2008 roku, kiedy w życie wszedł powołany przepis, istnienie możliwość stosowania art. 448 k.c. Zgodnie jednak z poglądem Sądu Najwyższego, uchwalenie przez ustawodawcę art. 446 § 4 k.c. jedynie potwierdziło dotychczasową interpretację art. 448 k.c. oraz utrwaloną tendencję orzecnictwa.

Nie ulegało zdaniem sądu wątpliwości, że (...) Szpital (...) w G., którego następcą prawnym jest (...) Szpital (...) spółka z o.o. z siedzibą w G. ponosi odpowiedzialność za poczynania swojego pracownika I. R.. O winie I. R. zgodnie z treścią art. 11 k.c. przesądza prawomocny wyrok karny skazujący. Bezspornym było, że pozwanego (...) łączyła ze szpitalem umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 k.c.).

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie na bliskie więzy łączące M. M. i S. G. z ich synem G.. Powódka karmiła G. piersią, była z synem w szpitalu 26 marca 2004 . Pozwany uznał syna zaraz po jego urodzeniu (k- 75). Sąd nie dał wiary powodowi , że długo starali się z powódką o dziecko, gdyż co innego wynika z zeznań M. M., jednak okoliczność ta nie miała dla Sądu większego znaczenia, gdyż G. niewątpliwie był oczekiwany dzieckiem i rodzice zdążyli go pokochać. Powodowie zaczęli tworzyć typową rozbudowaną relację uczuciową z dzieckiem zarówno w czasie ciąży, porodu jak i pierwszych dni jego życia. Ponadto materiał dowody wskazuje na cierpienia, ból oraz poczucie krzywdy powodów, co wynika również z opinii biegłego psychologa. Ze wskazanych powyżej względów Sąd uznał, iż wystąpiło zerwanie więzów łączących powodów z tragicznie zmarłym ich dzieckiem, będące istotnym naruszeniem ich dóbr osobistych tj. prawa do życia w rodzinie, do więzów rodzinnych.

Sąd wskazał, że wysokość orzeczonego zadośćuczynienia winna być uzależniona od rozmiarów cierpień oraz poniesionej krzywdy, wysokość orzeczonego zadośćuczynienia powinna być podyktowana charakterem krzywdy, którą ma ono rekompensować. Zgodnie zaś z opinią psychologiczną dokonaną przez biegłą na skutek nagłej śmierci dziecka powodowie doświadczyli szoku, trudnego do ukojenia bólu i wewnętrznego spustoszenia. Długo nie potrafili uwolnić się od poczucia żalu i winy. Stan żałoby utrzymywał się przez wiele miesięcy, oboje długo zachowali ból we

wnętrzu, gdyż potrzebowali pamiętać o dziecku. Stan ten jednak nie był permanentny, powodowie nie doznali trwałego uszczerbku na zdrowiu i stopniowo trudny stan żałoby ulegał osłabieniu. Powodowie nie izolowali się od bliskich, a znajdowali pocieszenie i oparcie w sobie nawzajem, jak również w członkach najbliższej rodziny. Skutki zdarzenia z dnia 26 marca 2004 r. nie odcisnęły się trwałym piętnem na ich życiu, w sposób czyniących ich niezdolnymi do funkcjonowania w ramach rodziny. Powódka i powód ponownie stali się rodzicami, a ich stosunek wobec dziecka jest optymalny. Zdarzenie polegające na utracie dziecka nie stało się dla powodów doświadczeniem destrukcyjnym, a śmierć małoletniego G. nie wpłynęła znacząco na ich zaradności i aktywność życiową w obszarze zawodowym. Zdarzenie to jednak doprowadziło do obniżenia stopnia odczuwanej radości, gotowości do kontaktów, zaufania do otoczenia tj. pogorszenia komfortu i jakości życia w aspekcie psychologicznym i społecznym, co przemawia za przyznaniem zadośćuczynienia.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów co do ich przeżyć emocjonalnych, poczucia bólu i krzywdy w okresie bezpośrednio następującym po utracie dziecka. Powyższe potwierdzenie znajduje w opinii biegłego sądowego, której Sąd dał w pełni wiarę. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. T., albowiem zeznania tego świadka korespondują z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Ze względu na wynikający z niemajątkowego charakteru, brak możliwości dokładnego wymierzenia krzywdy, a tym samym wskazania sumy pieniężnej należnej tytułem zadośćuczynienia obrachunki te zależne są od oceny Sądu. Przeprowadzona ocena zgromadzonego materiału dowodowego doprowadziła Sąd do uznania, iż adekwatną sumą pieniężną należną powodce będzie kwota 80 000 złotych, zaś powodowi kwota 60 000 złotych.

Sąd uznał, iż powódka doznała cierpienia, bólu oraz krzywdy w stopniu wyższym od powoda, uzasadniający przyznanie jej wyższego zadośćuczynienia. Powódka jako bardzo młoda kobieta nie tylko doświadczyła utraty dziecka, ale przede wszystkim była świadkiem ostatnich chwil życia małoletniego G.. Obserwowała jak dziecko się zmienia i odchodzi z niego życie, doświadczyła poczucia bezsilności i straty. Ponadto to głównie powódka zmagająca się z trudnościami związanymi z ustaleniem na drodze sądowej rzeczywistych przyczyn śmierci syna, co narażało ją na odtwarzanie bolesnych wspomnień ale wyjaśnienie sprawy dało jej uspokojenie. Była zdeterminowana w dążeniu do prawdy, nie unikała bolesnego dla niej tematu.

W ocenie Sądu z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika jednoznacznie aby tylko i wyłącznie tragedia jaka ich dotknęła była przyczyną urodzenia się kolejnego dziecka stron dopiero po kilku latach.

Powód jak wynika z opinii biegłej niesłusznie upatruje źródła wszystkich swoich problemów osobistych w śmierci syna. Nie można jednak lekceważyć jego cierpienia, żalu, poczucia niespełnionych nadziei i pragnień.

Ponad zasądzone kwoty Sąd uznał żądanie powodów za wygórowane. Powodowie nie wymagają pomocy, są zdolni do samodzielnej egzystencji, ponownie założyli rodzinę. W wyniku zdarzenia z dnia 26 marca 2004 roku nie doznali trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, są zdolni do funkcjonowania w ramach społeczeństwa i rodziny. Powódka spełnia się jako matka, powód jest zaangażowany zawodowo. Śmierć małoletniego G. miała miejsce dziesięć lat temu, a powodom urodziła się jeszcze córka W.. Nigdy nie zastąpi ona powodom zmarłego synka ale bez niej w ich życiu byłaby większa pustka.

Odpowiedzialność obu pozwanych ma charakter odpowiedzialności in solidum, gdyż zasada się na innej podstawie prawnej (415 k.c. i 822 k.c.) stąd sąd zasądził na rzecz każdego z powodów przyznane im kwoty zadośćuczynienia z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty.

Sąd zasądził odsetki od zasądzonych kwot za zwłokę w zapłacie od dnia następnego po dacie doręczenia odpisu pozwu pozwanemu ad 1 mając na względzie okoliczność, że dopiero w pozwie powodowie sprecyzowali kwoty żądane tytułem zadośćuczynienia. Za okres wcześniejszy Sąd uważa żądanie odsetkowe za niezasadne.

O kosztach procesu co do zasady orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku wnieśli powodowie.

Zaskarżyli go w całości określonej w:

- pkt. II w zakresie oddalonej części powództwa o zadośćuczynienie na rzecz M. M. co do kwoty 70 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03.07.2014 r. do dnia zapłaty

-pkt, IV w zakresie oddalonej części powództwa o zadośćuczynienie na rzecz S. G. co do kwoty 90 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03.07.2014 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W powyżej określonym zakresie - zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego to jest:

1. tj. przepisu art. 448 k.c. w zw. z art 24 § 1 k.c. poprzez błędną ich wykładnię polegającą na nieuwzględnieniu określonej w art. 448 przesłanki stanowiącej, że zadośćuczynienie ma być „odpowiednie” oraz nieuwzględnieniu wytycznych określonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym o rozmiarze zadośćuczynienia decyduje przede wszystkim rozmiar krzywdy, a zadośćuczynienie musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że kwota 80 000 złotych tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki M. M. oraz kwota 60 000 złotych tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda S. G. są adekwatne do rozmiaru doznanego przez nich krzywdy wskutek śmierci ich dziecka, małoletniego G. G. (1) i odpowiada zakresowi krzywdy powstałej w związku z naruszeniem dóbr osobistych takich jak: prawa do posiadania potomstwa i funkcjonowania w pełnej rodzinie oraz zerwaniem więzi istniejących pomiędzy rodzicami i dzieckiem, co jest sprzeczne z brzmieniem powyższych przepisów i ich prawidłową wykładnią, a także stało się powodem zasądzenia przez Sąd I instancji rażąco zaniżonych kwot zadośćuczynienia, w okoliczności gdy:

- przeżycia powodów po śmierci małoletniego syna są bardzo dotkliwe i do chwili obecnej powodowie nie poradzili sobie ze stratą osoby najbliższej, co znajduje odzwierciedlenie w całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, a przejawia się m.in. w obniżeniu zdolności odczuwania przez nich radości, gotowości do kontaktów, zaufania do otoczenia, pogorszeniu komfortu i jakości życia;

- powodowie zaczęli tworzyć rozbudowaną relację uczuciową z dzieckiem w czasie ciąży, porodu i w pierwszych dniach życia dziecka, a zerwanie silnej więzi emocjonalnej łączącej rodziców z dzieckiem wymaga odpowiedniej rekompensaty, tym bardziej, iż powodowie w równym stopniu przeżyli śmierć G. G. (1) i nadal odczuwają ból związany z jego tragiczną i niespodziewaną śmiercią.

- skala cierpienia, poczucie osamotnienia, bólu i wewnętrznego spustoszenia, utrata poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji, a także zaburzenia w sferze emocjonalnej skutkujące podwyższonym poziomem lęku i poważne skutki wydarzenia z dnia 26.03.2004 r. dla zdrowia psychicznego powodów oraz ich wzajemnych relacji, stanowią argumenty, które winny skutkować zasądzeniem wysokich kwot z tytułu zadośćuczynienia w niniejszym przypadku, w istocie zaś uznane za odpowiednie przez Sąd I-instancji kwoty jawią się jako rażąco nieodpowiednie i zaniżone;

- fakt zdecydowania się przez powodów na kolejne dziecko po upływie 7 lat od zdarzenia czy też ich zdolność do samodzielnego egzystencji w chwili obecnej nie powinien wpłynąć na zasądzenie przez Sąd I instancji niższych kwot zadośćuczynienia;

- zadośćuczynienie ma być odpowiednie w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanego przez osobę pośrednio poszkodowaną (tj. osobę najbliższą), natomiast jak wynika z orzecznictwa dot. art. 448 k.c. „żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny Sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanego krzywdy moralnej” (I ACa 1150/2006 LexPolonica nr 2147096 Biuletyn Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu 2008/4 poz. 110);

- krzywda po śmierci osoby najbliższej winna być oceniana indywidualnie w każdym przypadku stosownie do wszystkich okoliczności sprawy tj. m.in. cierpienie poszkodowanego oraz rzeczywistych relacji i więzi łączących osobę pośrednio poszkodowaną ze zmarłym;

II. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 100 k.p.c. zdanie drugie w zw. z art. art. 98 §3 k.p.c. poprzez nie zasądzenie na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości liczonej od uwzględnionej części powództwa w sytuacji, gdy powództwo co do zasady zostało uwzględnione, a wysokość roszczenia zależała wyłącznie od oceny Sądu;

Podnosząc powyższe zarzuty powodowie wnieśli zmianę zaskarżonego wyroku:

- w pkt. I poprzez zasądzenie od pozwanego (...) Szpitala (...) w G. Sp. z o.o. z siedzibą w G. oraz (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. M. kwoty 150.000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia, w miejsce kwoty 30,000.00 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03.07.2014 r. do dnia zapłaty;

- w pkt. III poprzez zasądzenie od pozwanego (...) Szpitala (...) w G.. Sp. z o.o. z siedzibą w G. oraz (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda S. G. kwoty 150 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, w miejsce kwoty 60 000 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03.07.2014 r. do dnia zapłaty;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego stosownie do uwzględnionej części powództwa;

a także:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację Pozwany (...) SA w W. wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany Szpital nie zajął stanowiska co do apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powodów jest bezzasadna.

Zasadniczy zarzut apelacji sprowadza się do naruszenia art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. mającego polegać na uznaniu, że kwoty zadośćuczynienia zasądzone na rzecz każdego z powodów nie są adekwatne biorąc pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy i nie przedstawiają odczuwalnej wartości ekonomicznej.

Powodowie nie są konsekwentni w swoich żądaniach. Podnosząc nieadekwatność zasądzonych kwot zadośćuczynienia niejako zapominają, że w dacie wniesienia pozwu (16.06.2014 roku) za odpowiednie uznali kwoty po 300 000 złotych na rzecz każdego z nich, by po 9 miesiącach postępowania wnosząc apelację (20.03.2015 roku) przy niezmiennych okolicznościach faktycznych i tym stanie prawnym za odpowiednie uznali dochodzenie kwot zdecydowanie niższych a mianowicie kwot po 150 000 złotych na rzecz każdego z powodów.

Tak znacząca zmiana stanowiska procesowego dowodzi nie tylko przyznania nieadekwatności dochodzonych kwot zadośćuczynienia lecz również dowodzi tego, że mimo określonych kryteriów którym mają odpowiadać kwoty zadośćuczynień, ich obiektywna ocena jest trudna.

Apelujący podnosząc nieadekwatność kwot zadośćuczynienia wskazują przecież na te same kryteria ich określenia, którymi Sąd I instancji posłużył się przy ich ustalaniu.

Zasadniczymi kryteriami są tutaj rozmiar krzywdy oraz odczuwalna wartość ekonomiczna.

W sprawie niesporny jest stan faktyczny jak i prawny. Niesporna jest również odpowiedzialność cywilna pozwanych.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska apelujących, by zasądzone kwoty zadośćuczynień nie odpowiadały zakresowi krzywdy, zakresowi naruszenia dóbr osobistych i ich rodzajów. Powodowie wobec błędu pracownika pozwanego szpitala utracili mające zaledwie 11-dniowe dziecko – syna G. G. (1).

Sąd I instancji jak i powodowie w swojej apelacji odnoszą się do tych samych dowodów w sprawie a mianowicie przesłuchania stron, zeznań świadka A. T. jak również opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii E. R..

Z dowodów tych jednoznacznie wynika, że zarówno powódka jak i powód ciężę powódki przyjęli z akceptacją.

Na skutek nagłej śmierci dziecka powodowie doświadczyli trudnego do ukojenia bólu i wewnętrznego spustoszenia.

W kolejnych dniach i tygodniach w następstwie śmierci dziecka pozostawali w stanie długotrwałej żałoby – doświadczali poczucia straty, krzywdy, niesprawiedliwości losu i nieodwracalności.

Sąd I instancji w sposób szczegółowy odnosi się do zakresu krzywdy doznanej przez powodów, zakresu naruszenia ich dóbr osobistych – życia w pełnej rodzinie i w związku z tym Sąd odwoławczy nie uznaje za zasadne powielanie tych obszernych ustaleń i rozważań.

Zasadnie wskazuje jednak również Sąd I instancji mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy, a przede wszystkim opinię biegłej sądowej z zakresu psychologii jaki był zakres doznanej krzywdy (k-122-131). Biegła wskazała, że stan żałoby w miarę upływu czasu ulegał osłabieniu. Nie leczyli się psychologicznie, powódka przez okres 6 miesięcy przyjmowała leki uspokajające. Powodowie nie izolowali się od bliskich.

Obecnie doświadczenia powodów związane z utratą dziecka nie są doświadczeniem destrukcyjnym, aczkolwiek w porównaniu do okresu przed śmiercią dziecka obniżeniu uległa zdolność odczuwania radości, gotowości do kontaktów towarzyskich.

Śmierć dziecka nie wpłynęła również w sposób istotny na sytuację życiową, zaradność i aktywność życiową w obszarze zawodowym.

Podkreślić należy, że opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii zarówno w zakresie ustaleń jak i wniosków nie była kwestionowana przez strony.

Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska apelujących, że obecna sytuacja powodów, ich stan psychofizyczny po upływie 10 lat (na datę wniesienia pozwu), nie ma znaczenia dla oceny wielkości doznanej krzywdy, a co się z tym wiąże, zakresu przyznanych kwot zadośćuczynienia.

Wskazać należy, że aktualne stosunki między powodami są nie tylko wynikiem utraty dziecka, ale w znacznej, przeważającej części, wpływ miały inne okoliczności na które wskazała biegła sądowa w swej opinii (k-130-131).

Za zasadne uznaje Sąd Apelacyjny rozróżnienie co do wysokości przyznanych kwot dla każdego z powodów.

Sąd odwoławczy podziela w całości rozważania Sądu I instancji, w tym zakresie (k-159) i przyjmuje za własne, uznając, że zakres krzywdy, naruszenia dóbr osobistych powódki jest większy.

Rozmiar doznanej krzywdy, zakres naruszenia dóbr osobistych usprawiedliwia zatem w pełni stanowisko Sądu I instancji w zakresie wysokości zasądzonych kwot z tytułu zadośćuczynienia.

Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska skarżących, że kwoty zasądzonych zadośćuczynień (odpowiednio 80 000 złotych i 60 000 złotych) nie stanowiły realnej wartości ekonomicznej.

Zgodzić się co prawda należy z apelującymi, że zakres zasądzonych kwot zadośćuczynienia należy rozpatrywać indywidualnie dla każdej sprawy, co wcale nie stoi w sprzeczności do odwołania się do praktyki orzeczniczej w zbliżonych stanach faktycznych (śmierć osoby bliskiej). Przyznawane z tego tytułu kwoty przez sądy podlegające apelacji szczecińskiej, jak i podlegające pozostałym apelacjom, zbliżone są do kwot zasądzonych na rzecz powodów.

Nie jest zasadny również naruszenie art. 102 k.p.c.

Powodowie zgłosili rażąco wygórowane roszczenia w pozwie (po 300 000 złotych na rzecz każdego z nich).

Powództwo zostało uwzględnione w stosunku do powódki w zakresie 26 %, a w stosunku do powoda w zakresie 20 %.

Pozwanym zatem zgodnie z art. 100 k.p.c. przysługiwałoby od powodów zwrot kosztów zastępstwa procesowego po ich stosunkowym rozdzieleniu.

Zasadne zastosowanie art. 102 k.p.c. przez Sąd I instancji pozwoliło nie obciążać powodów tymi kosztami.

Dowodzenie jednak, że w zaistniałej sytuacji na rzecz powodów należało zasądzić od pozwanych koszty zastępstwa procesowego, nie znajduje żadnego uzasadnienia prawnego.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny mając powyższe rozważania na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powodów jako bezzasadną.

Sąd Apelacyjny orzeczenie o kosztach oparł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013r., poz. 490).

Sąd Apelacyjny odnośnie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym nie znalazł uzasadnienia do zastosowania wobec nich dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c.

Powodowie mimo zapoznania się z argumentacją zawartą w uzasadnieniu Sądu I instancji nadal dochodzili wygórowanych kwot z tytułu zadośćuczynienia (mimo częściowego ograniczenia ich wysokości).

Nadto mimo relatywnie trudnej sytuacji materialnej (a nie jest to wystarczająca przesłanka do stosowania art. 102 k.p.c.), zasądzono na ich rzecz kwoty odpowiednio 80 000 złotych i 60 000 złotych wraz z odsetkami, z których to kwot będą mogli pokryć, bez uszczerbku dla siebie przewidziane prawem koszty zastępstwa procesowego pozwanemu (...) SA, który wniósł o ich przyznanie.

Eugeniusz Skotarczak Wiesława Kaźmierska Tomasz Żelazowski